

opusdei.org

Z wiarą w życie, czyli Opus Dei

Z ks. prał. Piotrem Prieto -
Wikariuszem Prałata Opus Dei
na Polskę - rozmawia Lidia
Dudkiewicz

08-12-2011

LIDIA DUDKIEWICZ: - Ostatnio niektórzy politycy w Polsce zaczęli wytwarzać przedziwną atmosferę dotyczącą Opus Dei. Przez tę rozmowę chcemy dotrzeć do źródeł, poinformować opinię publiczną o Dziele oraz wyprostować pewne złe pojęcia i

stereotypy. Co więc kryje się pod nazwą Opus Dei?

KS. PRAŁ. PIOTR PRIETO: - Opus Dei jest instytucją Kościoła katolickiego, założoną w 1928 r. z inicjatywy św. Josemarii Escrivy de Balaguera. Jako instytucja kościelna ma na celu prowadzenie do Jezusa i upowszechnianie pragnienia świętości. Charyzmatem Opus Dei jest formacja osobista pogłębiająca wiarę przez rekolekcje, rozmowy, kierownictwo duchowe, pogadanki, kursy teologiczne i inne. Każdy, kto zbliża się do Dzieła, pragnie żyć wiarą: w rodzinie, w miejscu swojego zamieszkania - na wsi czy w mieście - w środowisku pracy, także gdy zajmuje się polityką, jest lekarzem, profesorem czy pracuje w każdym innym zawodzie.

Życie wiarą ma ogromny wpływ na postępowanie człowieka. Jeśli ktoś żyje wiarą naprawdę, to wpływa to

na jego codzienne życie: dobrze pracuje, jest dobrym ojcem czy dobrą matką, mądrze wychowuje dzieci. Staje się bardziej hojny, przewyciężając to, co dzisiaj spotykamy jako powszechną chorobę - egoizm. Wiara nie jest dla niego czymś wstydlwym, a -jak naucza Ojciec Święty- Kościół staje się wtedy żywy. Zachęca to także innych do pracy, służby, pomocy, apostołstwa.

- Opus Dei to formacja dla świeckich i duchownych...

- Dążenie do świętości jest celem wszystkich w Kościele - duchownych i świeckich. Związane z prałaturą Opus Dei Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża prowadzi ośrodki formacyjne dla duchownych. Kapłani diecezjalni, którzy należą do Opus Dei, mają ten Sam cel: dążyć do świętości. Ich droga życia to służba kapłańska - służyć Kościołowi, będąc proboszczem albo pełniąc inne

zadania zlecone przez biskupa. Zawsze jednak chodzi o to, by się uświęcać, być dobrym kapłanem. Formacja kapłańska nie wymaga przynależności do prałatury Opus Dei, bo kapłani mają swojego biskupa. Oni tylko przychodzą do Opus Dei na osobistą formację. Cieszy się ona ogromnym sukcesem na całym świecie, jest bardzo pomocna i wydaje konkretne owoce.

- Na czym polega formacja księży przez Opus Dei?

- Ksiądz diecezjalny, który - według Soboru Watykańskiego II - odczuwa potrzebę pogłębiania własnej formacji, dbania o swoje życie wewnętrzne, ma wolność w poszukiwaniu opiekuna duchowego. Nasze ośrodki oferują mu: rekolekcje kapłańskie, dni skupienia, konferencje otwarte dla wszystkich kapłanów w celu pogłębienia życia wewnętrznego, życia modlitwy,

wiedzy teologicznej, sfery moralnej. Ci, którzy czują, że jest to wezwanie ich do świętości w codziennym życiu kapłańskim i zapalają chęcią większego zaangażowania się w wierze, mogą przystąpić do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża.

Założyciel Opus Dei - św. Josemaria Escriva de Balaguer był kapłanem diecezjalnym, widział kapłańskie potrzeby. Mówił, że dobrze byłoby, gdyby kapłan miał możliwość pogłębiania swojej wiary, rozmawiania o problemach. Należący do Stowarzyszenia Kapłańskiego księża diecezjalni mogą więc być jeszcze bardziej „diecezjalni”, bardziej zjednoczeni z biskupem oraz bardziej braterscy w relacjach z innymi kapłanami. Pod tym względem Opus Dei nie wyciąga nikogo z jego środowiska, raczej przekonuje: jesteś tam, to jest twoje miejsce, twoja droga.

- Słyszcy się czasem o osobach zaangażowanych w życie społeczne i polityczne, które jednocześnie należą do Opus Dei. W związku z pełnionymi funkcjami publicznymi spotykają się one nieraz z podejrzliwością pewnych środowisk...

- To zjawisko dotyczy wielu katolików związanych z Opus Dei, którzy działają w życiu społecznym i politycznym. Źle pojęta poprawność polityczna i kultura relatywistyczna dyskryminują ludzi z zasadami. Ojciec Święty powtarza, że mamy do czynienia z dyktaturą relatywizmu. Jeśli ktoś ma inne podejście do człowieka, do wolności, do prawdy, traktuje się go, jakby nie był partnerem do dialogu. Dlatego katolicy, którzy uczestniczą w życiu publicznym w różnych społecznościach, spotykają trudności. Powinni jednak pamiętać, że mają łaskę i pomoc od Boga, aby dobrze

pracować i służyć społeczeństwu. Kościół zachęca, aby nie uciekać od takich funkcji, lecz być dobrym fachowcem, urzędnikiem czy politykiem oddanym piastowanemu stanowisku.

- Czy członek Opus Dei może być ministrem w rządzie? A jeżeli zdarzają się takie przypadki, czy zdaje to egzamin?

- Ludzie związani z Opus Dei wywodzą się z różnych środowisk. W niektórych krajach, gdzie Opus Dei jest bardziej rozwinięte, np. w Hiszpanii, Meksyku, Nigerii, są i tacy - choć niewielu - którzy realizują się jako politycy czy ekonomiści. Każdy zawód jest drogą, którą człowiek może dążyć do świętości. W krótkiej historii Opus Dei zdarzało się, że należący do Dzieła byli ministrami, premierami. Ostatnio np. w Anglii wiceminister edukacji pani Ruth Kelly w rządzie Tony'ego Blaira

podejmowała bardzo dużo ważnych inicjatyw, pięknie prowadziła sprawy związane z młodzieżą.

Spółeczna nauka Kościoła zachęca, żeby każdy na swoim stanowisku dobrze pracował - dlatego nie możemy zostawiać spraw ważnych. Widzimy jednak, że atakuje się Kościół jako instytucję, która formuje ludzi i zachęca do pracy, a katolików podejrzewa się, że mają jakieś nieczne zamiary. Będziemy rozmawiać, z cierpliwością i miłością wyjaśniać, aby pokazać, iż szanujemy wolność ludzi. Dobro jest dobrem dla wszystkich, a więc nauka społeczna Kościoła nie odnosi się tylko do wierzących, są to wartości uniwersalne.

- W Polsce niektórych polityków drażni, że wśród ludzi władzy są tacy, którzy należą do Opus Dei. Czy nie jest to także dyskryminacja katolików?

- Oczywiście. Mamy tu do czynienia z takim nadmuchanym balonikiem, który się wciąż podbija. Opus Dei to organizacja stosunkowo młoda, jego działanie nie jest jeszcze powszechnie znane. Dlatego powtarza się slogan, że to jakaś tajemnicza instytucja. Niektórzy nie chcą wprost uwierzyć, że to jedynie formacja duchowa. A my mamy do dyspozycji tylko rekolekcje, spotkania, rozmowy, kursy teologiczne...

Kiedy ktoś zbliża się do Boga, staje się lepszy, bardziej odpowiedzialny. We własnych wyborach szuka dobra. Wiadomo, że w sprawach politycznych czy ekonomicznych ludzie mają swoje przekonania. Ale ich decyzje są zgodne z wiarą i sumieniem. Czasami próbuje się wmieszać Kościół, także Opus Dei, w walki polityczne. Tak było m.in. w Hiszpanii. Biografia założyciela Opus Dei - trzypomowe dzieło wydane w

języku polskim - zawiera jego list do gen. Franco, w którym czytamy:
„Jeżeli panowie chcą się kłócić - proszę bardzo, ale nie mieszajcie do tego Opus Dei, które ma tylko cele duchowe. Walka polityczna powtarza się, ale ani Kościół, ani Opus Dei, należące do Kościoła, nie mają z tym nic wspólnego”.

- Jak Opus Dei działa w Polsce? Jaka jest struktura pracy i geografia Dzieła? Na pewno świeccy i duchowni będą zainteresowani taką formacją.

- Opus Dei działa w Polsce od 1989 r. Jan Paweł II zachęcał, żebyśmy pracowali z jego rodakami. Otrzymaliśmy zaproszenie od bp. Kazimierza Majdańskiego - nasz pierwszy ośrodek był w Szczecinie. Potem, krok po kroku, przyszły następne: Warszawa, Poznań, Kraków... Ośrodki są otwarte i proponują rekolekcje, spotkania,

kierownictwo duchowe. W domu rekolekcyjnym ok. 50 km od Warszawy cały czas prowadzimy formację dla kapłanów i świeckich (pań i panów, studentów). Skoro Opus Dei ma charyzmat, żeby docierać do każdego, to i nasze rekolekcje przeznaczone są dla wszystkich słuchaczy, którzy chcą rozmawiać o wierze - bo chodzi o to, by to było im pomocne. Łatwo się z nami kontaktować - jest strona internetowa Opus Dei, są adresy, telefony. Wszystkie informacje można znaleźć na stronach: www.opusdei.pl i [Rekolekcje](#).

Polska stanowi jeden z regionów prałatury personalnej Opus Dei od 19 kwietnia 1990r. Wikariuszem prałata Opus Dei, bp. Javiera Echevarrii, na Polskę jest od 1999 r. ks. prał. Piotr Prieto. Wikariuszowi Opus Dei w każdym kraju pomagają dwie rady:

*Komisja Regionalna dla mężczyzn
oraz Asesoria Regionalna dla kobiet.*

Ks. Piotr Prieto urodził się w Asturii w Hiszpanii w 1952 r., jako czwarty z szóstki rodzeństwa. Będąc studentem architektury na Politechnice w Barcelonie, przystąpił do Opus Dei. Po krótkim okresie pracy jako architekt rozpoczął przygotowanie do stanu kapłańskiego. W 1982 r. uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego na Uniwersytecie Nawarry w Pampelunie (Hiszpania). W tym samym roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk papieża Jana Pawła II. Od 1995 r. mieszka w Warszawie. W 2003 r. został mianowany Kapelanem Jego Świątobliwości. Na co dzień lubi słuchać muzyki, gra na gitarze, pływa oraz interesuje się kinem.

Niedziela 11-12-11 / Nr 50

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/z-wiara-w-zycie-czyli-opus-dei/> (01-04-2026)